

Cena 3 zł

Lódź,  
sobota

2 sierpnia  
1947 r.

Rok III  
Nr 209  
(759)



# DZIENNIK ŁÓDZKI

## 107 milionów zł nadwyżki - przy 50 milionach zł niedoboru

### Jak jest w Ameryce

Ameryka zaczyna żyć coraz wyraźniej pod znakiem nadchodzących wyborów. Właściwie z wyjątkiem okresów, kiedy na czoło wysunie się jednostka tak nieprzeciętnej miary, jak Roosevelt — na całym życiu politycznym USA ciąży wybór, odbywający się co dwa lata. Co drugie wybory, połączone z elekcją prezydenta, mają szczególną wagę. Takimi są właśnie nadchodzące w 1948 r. Mimo nieodwołalnie zapowiadanego przez wszystkich ekonomistów kryzysu, mimo wskazywania środków zaradczych i możliwości ich zastosowania — republikański Kongres pozostaje niewzruszony. Redukcja podatków, pomimo weta prezydenta, uchwalona została dwukrotnie, a dysputa Truman — Taft podważyła fundamenty i tak zawsze wątpliwej polityki dwupartyjnej.

Tymczasem, jak powiedzieliśmy, kryzys zbliża się wielkimi krokami. Składają się na to przyczyny zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. Tylko, że tych ostatnich przeciętny Amerykanin nie chce dostrzec, bo bez skrupułów wykorzystują politycy republikańscy. W tej chwili ceny artykułów powszechnego spożycia trzymają się na poziomie tak pożądanym dla producentów głównie dzięki naciskowi nabywców z zagranicy. Jednak właśnie reprezentanci producentów najwięcej robią tumultu z powodu „nadmiernego podniesienia cen, związanego z przerostem eksportu“.

Dzięki sprzyjającej koniunkturze na t. zw. „Seller's market“ — (rynek sprzedawcy), produkcja amerykańska dosięgła zawrotnych wprost rozmiarów. Wartość jej wynosiła na r. 1947 209 miliardów dolarów, czyli prawie 2,2 razy tyle, co przed wojną. Ceny jednakże podskoczyły niemal w tym samym stosunku, czego nie można powiedzieć o płacach. Przyczyną tego było zarówno uchylene przez Kongres wszelkiej kontroli cen w czerwcu 1946 r. jak i — kto wie czy nie w wyższym jeszcze stopniu — zniesienie racjonowania i szeregu innych norm kontrolnych, przeprowadzone przez Trumana po zwycięstwie nad Japonią. W ogóle, mimo pozorów, puryusowej populacji Trumana w obecnym momencie, nie ulega wątpliwości, że jego polityka gospodarcza była jeszcze bardziej chaotyczna niż polityka zagraniczna.

Osiągnięcie przez Amerykę zenitu wytwórczości, mimo bliżej w oczy prosperity, ma niemiłe widoczne ujemne strony. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić wyczerpywanie się niezmierzonych naporów bogactw naturalnych. To nie tylko rozpad imperialistyczny i intrygi speceów z brytyjskiego Foreign Office skierowały ekspansję amerykańską na Bliski Wschód. Działo tu w sposób niezmiernie silny i wewnętrzny czynnik gospodarczy: wyczerpywanie się pokładów ropy w USA. Nie jest to jedyny niedobór. Przemysł amerykański cierpi również na niedostatek płyt stalowych, co odbiło się dotkliwie na odnawianiu taboru kolejowego, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Brakuje też dostatecznej ilości lekkich metali, smarów, tłuszczu, miążgi, drzewnej i wielu surowców, stanowiących podstawę przemysłu chemicznego. Przemysł amerykański zawsze operował surowcami w sposób rabunkowy. Dziś ta osławiona gospodarka mści się w sposób przytłaczający, zaczynając się mścić w sposób — złośliwy.

Oczywiście, oszczędności prywatne, mimo czerpania z nich oszczędności pełnymi garściami, są jeszcze bardzo wielkie. Koncentrują się one jednak coraz bardziej w rękach nielicznej warstwy górnej. Szary człowiek

### według cen przedwojennych Wiceminister Szyr o wykonaniu planu produkcji za I półrocze br.

WARSZAWA, 1. 8. (PAP) — Wiceminister Przemysłu i Handlu Eug. Szyr udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP odpowiedzi na kilka pytań w związku z ogłoszonymi państwowym planu przemysłu za pierwsze półrocze 1947 r.

— Jak wykonano plan przemysłowy w pierwszym półroczu b.r.?

— Wyniki planu za pierwsze półrocze są gotowe w danych tymczasowych.

Tam gdzie przyjęte ilości wyprodukowanej produkcji w jednostkach wagowych lub jednostkach miary nie jest możliwe, przyjmuje się jako miernik ceny niezmienne z 1937 roku. Ceny te raz ustalone, nie mogą ulec zmianom ani wahaniom i w ten sposób unika się trudności i błędów wynikających z obliczania wartości produkcji według cen bieżących.

Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały plan za pierwsze półrocze w sposób następujący:

- energetyka 100 proc. planu
- cały przemysł węglowy 100 proc. planu
- węgiel kamienny 100 proc. planu
- cały przemysł hutniczy 105 proc. planu
- przemysł metalowy 105 proc. planu
- przemysł elektrotechniczny 103 proc. planu
- przemysł chemiczny 99,5 proc. planu
- przemysł cukrowniczy (kampania 46 i 47 wg. cen z 1937 r. — 128 proc. planu)
- przemysł paliw płynnych wg. cen z 1937 r. 88 proc. planu.

(Dalszy ciąg na str. 2.ej.)

## Redukcja wojsk brytyjskich i wycofanie ich z Grecji i Włoch

— są uzgodnione przez rządy W. Brytanii i USA

LONDYN, 1.8 (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych podało w piątek do wiadomości, że Wielka Brytania omawia obecnie ze Stanami Zjednoczonymi sprawę zredukowania brytyjskich sił zbrojnych w Grecji i we Włoszech.

Rzecznik ministerstwa podkreślił, że redukcja ta pozostaje w związku z planem zwolnienia rąk roboczych dla przemysłu i rolnictwa. Wojska brytyjskie nie zostaną zastąpione przez wojska amerykańskie.

### Dźwig pływający w drodze do Szczecina

SZCZECIN, 1.8 (PAP). W dniu 30 lipca r. wypłynął z portu Antwerp do Szczecina obracalny dźwig pływający 100-tonowy wartości 12.500 dolarów. Jest to największa jednostka odebrana z demobilu amerykańskiego.

## „Ordon” — inspirator mordu w Puchaczewie został zabity — Wśród bandytów jest b. żołnierz niemiecki

WARSZAWA, 1.8 (PAP). W czasie akcji przeciwko mordercom puchaczowskim zabity został dnia 30 lipca r. inspirator potwornej zbrodni, herszt bandy Strup Józef pseud. „Ordon”, który ma na sumieniu również wiele innych niemniej ohydnych zbrodni. Był on m. in. inspiratorem straszliwego mordu, dokonanego dnia 1-go maja na 7. lmiu ZWM-owcach w pow. lubartowskim.

Aresztowano poza tym dwóch bandytów, którzy brali czynny udział w mordzie i rabunku puchaczowskim. Są to Schmytka Ludwik, b. żołnierz armii niemieckiej, oraz Matusiak Witold.

## Od 1 września br. obowiązuje nowy układ z Francją

- W październiku definitywne zakończenie toczących się rokowań handlowych polsko-francuskich

PARYŻ, 1.8. (PAP) — W dniu 1 sierpnia francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący wspólny komunikat francusko-polski:

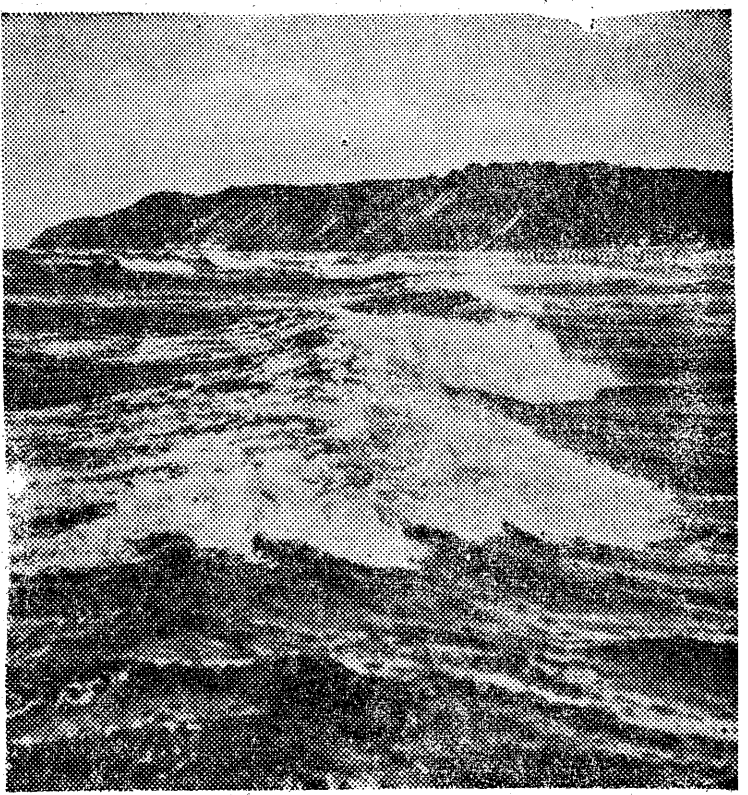
„Polsko-francuskie rokowania handlowe wszczęte 26 lipca 1947 r. pomiędzy delegacją francuską pod przewodnictwem ministra Gospodarki Narodowej Andre Philipa i delegacją polską, pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca, pozwoliły już obecnie ustalić towary, których wymianą interesuje oba kraje. Obie delegacje uważają za wskazane przygotować:

- a) Układ, o bieżącej wymianie towarowej na okres najbliższych 12 miesięcy i układ płatniczy, które wejdą prowizorycznie w życie z dniem 1 września.
- b) Układ, dotyczący dostaw inwestycyjnych i innych, które byłyby dostarczane przez Francję w ciągu kilku lat w zamian za wzrastającą dostawę węgla polskiego.

Z drugiej strony rokowania natury finansowej będą toczyły się na razie w Paryżu, a następnie będą równocześnie prowadzone w Warszawie. Przewiduje się pomyślne zakończenie wszystkich wyżej wymienionych rokowań na miesiąc październik“.

### MINISTER ROSE NA CZELE DELEGACJI POLSKIEJ

Paryż 1.8. (PAP) — Wobec powrotu do Polski dotychczasowego przewodniczącego delegacji polskiej ministra Minca, przewodnictwo delegacji polskiej do rokowań w Paryżu objął minister pełnomocny Adam Rose.



Wieje silny wiatr od morza. — Fale Bałtyku suną ku wysokiemu brzegowi pod Orłowem.

### „Zbliżenie towarzyskie” Amerykanów z Niemcami

BERLIN, 1.8 (PAP). W Monachium otwarto pierwszy amerykańsko-niemiecki „klub panów“ do którego należy 50 obywateli amerykańskich i 50 Niemców. Protektorem klubu jest generał Clay. Klub ma służyć celom „zbliżenia towarzyskiego“ między Amerykanami a Niemcami.

### Niemcy — podpalacze

PRAGA, 1.8. (PAP). W miejscowości Korytany, położonej w odległości zaledwie kilka kilometrów od granicy Bawarii w Czechach, wybuchł w tych dniach groźny pożar, który w ciągu kilku godzin strawił prawie wszystkie osiedla. Szkody wynoszą kilka milionów koron. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazują, że pożar wywołał wysiedleń z Czechosłowacji Niemcy.

### Powiesił się pułkownik SS w szpitalu amerykańskim

NORYMBERGA, 1.8 (PAP). W amerykańskim szpitalu wojskowym w Norymberdze powiesił się pułkownik SS, 31-letni Erik Hausmann. Hausmann był oskarżony o udział w wymordowaniu 118 tysięcy Żydów w okresie od czerwca do października 1941 r.

## Znów masakra w Palestynie

— Żołnierze angielscy strzelają do pasażerów autobusu  
Prasa angielska domaga się złożenia mandatu przez W. Brytanię

JEROZOLIMA, 1.8 (PAP). W dniu 1 sierpnia pochowani zostali na cmentarzu w Ramlah w pobliżu miasta Lidda dwaj sierżanci brytyjscy, powieszonych przez członków „Irgum Zwał Leumi“. Pogrzeb odbył się ze wszystkimi honorami wojskowymi.

JEROZOLIMA, 1.8 (PAP). Źródła żydowskie podają, że w Tel-Awiewie doszło do starć między wojskiem brytyjskim, a żydowska ludnością cywilną. W tymże mieście żołnierze brytyjscy wybili szyby wystawowe w różnych sklepach i zaatakowali dwie kawiarnie. Według dalszych informacji ze źródeł żydowskich, ogólna liczba ofiar zniszczeń, wywołanych przez żołnierzy brytyjskich, wynosi 5 zabitych Żydów i 15 rannych.

LONDYN, 1.8 (AP). Wg ostatnich wiadomości z Jeruzolimy żołnierze brytyjscy ostrzelali wczoraj wieczorem autobus w Tel-Awiewie, zabiłając 4 i raniąc 8 Żydów.

Komunikat policji stwierdza, że około 30 żołnierzy brytyjskich rozbiło wczoraj wieczorem 20 szyb w sklepach Tel-Awiewu.

Prasa brytyjska komentuje dziś z oburzeniem wiadomości o nowych incydentach w Palestynie. Śmierć 2 sierżantów brytyjskich obarcza odpowiedzialnością rząd brytyjski, który nie doprowadza do rozwiązania sytuacji w Palestynie. Autorowie artykułów stawiają następujące propozycje:

Bevin powinien oznajmić przed rozwiązaniem parlamentu, że Wielka Brytania zamierza złożyć mandat.

W. Brytania winna oświadczyć narodom zjednoczonym, że nie jest w stanie ponosić dłużej odpowiedzialności za sytuację w Palestynie. Liberalny — „Manchester Guardian“ stwierdza, że Żydzi i Arabowie najlepiej pogodzą się między sobą.

**WKRÓTCE**

rozpoczniemy drukowanie powieści

- niemniej pasjonującej
- niemniej dowcipnej
- niemniej sensacyjnej

**niż**

**Kariera Niedźwiedzia Dyzmy**

# Wojna w Indonezji - nie jest „sprawą wewnętrzną” Holandii

— stwierdza większość delegatów  
— Delegat holenderski gubi się w swych interpretacjach prawnych

NOWY JORK, 1.8 (PAP). W czwartek wieczorem Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad sprawą Indonezji. Przewodniczącym obrad zasiadli również przedstawiciele Holandii i Indii.

Delegat australijski Wiliam Hodgson stwierdził, że od północy dnia 20 lipca na wyspach Jawa i Sumatra toczy się walki na wielką skalę między siłami zbrojnymi Holandii i Republiki Indonezji. Wszelkie próby rozjemstwa były dotychczas bezskuteczne.

Rząd australijski uznał więc za konieczne niezwłoczne zwrócenie uwagi Radzie Bezpieczeństwa na tę sytuację. Wobec nagłości sprawy, mówca wzywał do zamknięcia przedwstępnej dyskusji proceduralnej.

Delegat indyjski poseł Indii w Waszyngtonie B. R. Sen podkreślił konieczność jak najszybszego podjęcia kresu działaniom wojennym w Indonezji. Jego zdaniem należy wezwać rządy holenderski i indonezyjski, by

cofnęły swe siły na pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem obecnych walk. W przeciwnym wypadku sukcesy militarne osiągnięte przez Holendrów, mogą dać Holandii niezasłużone korzyści w chwili, gdy uzna się wreszcie, że nadszedł czas rokowań.

Delegat radziecki Gromyko stwierdzając, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić przedstawiciela Indonezji — dodał, że nie ma powodu odraczania dyskusji do czasu przyby-

cia tego przedstawiciela, należy bowiem pamiętać, że w Indonezji toczy się krwawa wojna.

Przedstawiciel Holandii Van Kleffens sprzeciwił się dopuszczeniu przedstawiciela Indonezji, utrzymując, że Indonezja posiada wprawdzie rząd de facto, nie jest jednak państwem suwerennym. Zabierając pomownie głos delegat australijski Hodgson podkreślił natomiast, że działania wojenne w Indonezji nie są tylko „akcją policyjną”, lecz stanowią

rzeczywista wojnę i konflikt zbrojny między dwoma państwami. Następnie delegat Australii przedłożył rezolucję stwierdzającą, że Rada Bezpieczeństwa obserwując działania wojenne między siłami zbrojnymi Holandii i Republiki Indonezji uważa te działania wojenne za

naruszenie pokoju w sensie postanowień karty ONZ. Wobec tego Rada wzywa oba rządy 1) „przerwać niezwłocznie działania wojenne i 2) poddać spór arbitrażowi zgodnie z art. 17 układu z Linggadiati, podpisanego w marcu r. b. między Holandią a Indonezją.

Zdaniem delegata australijskiego, Rada Bezpieczeństwa staje w danym

wypadku przed doniosłą próbą i jej autorytet będzie zależał od tego, czy potrafi

wszcząć szybka i skuteczną akcję w interesie pokoju światowego. Delegat amerykański Hershel Johnson zaproponował, by przedstawiciele Indonezji zaproszono do konsultacji odkładając na później ustalenie jego stanowiska prawnego.

Przedstawiciel Holandii Van Kleffens wystąpił przeciwko Republice Indonezji z oskarżeniem o stosowanie praktyki wzięcia zakładników i o pogwałcenie układu o zawieszeniu broni. Twierdził on, że Republika Indonezjska nie ujawniła dotychczas chęci realnej współpracy na podstawie układu z Linggadiati. Zdaniem Van Kleffensa obecna polityka rządu holenderskiego w Indonezji i jego krytyczne stanowisko wobec obecnego rządu indonezyjskiego nie oznacza dążenia do przywrócenia reżimu kolonialnego. Wreszcie Van Kleffens oznajmił, że Rada Bezpieczeństwa nie ma kompetencji do zajmowania się tą sprawą, która należy do „wewnętrznej” jurysdykcji Holandii.

Delegat holenderski zapewniał jednak, że jego rząd pragnie dość do porozumienia z indonezyjskim rządem republikańskim na podstawie układu z Linggadiati w możliwie najszybszym terminie i przyjałby po „przywróceniu porządku” w Indo-

neezji pomoc, jaką zechciałoby okazać w tym kierunku „któreś przyjazne mocarstwo np. Stany Zjednoczone”. Van Kleffens zapowiedział, że rząd holenderski zaprosi pewną liczbę innych rządów do wysłania swych przedstawicieli do byłych Indii Holenderskich dla zbadania sytuacji na miejscu.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła kontynuować dyskusję nie czekając na przybycie przedstawiciela Republiki Indonezjijskiej.

NOWY JORK, 1.8 (PAP). Jak donosi korespondent PAP, ambasador holenderski Van Kleffens, przemawiając na konferencji prasowej, stanął na stanowisku, że Karta ONZ zwala Radzie Bezpieczeństwa zajmować się jedynie konfliktem między dwoma suwerennymi państwami, podczas gdy obecna „akcja policyjna” Holandii w Indonezji jest tylko „sprawą wewnętrzną Holandii”. Ambasador Van Kleffens porównał te akcje do ewentualnego sporu między rządem federalnym USA, a jednym ze stanów.

Zapytany o to, dlaczego więc Holandia, nie uznając Indonezji za suwerenne państwo prowadziła przez miesiąc pertraktacje z rządem indonezyjskim i podpisała z nim wreszcie umowę — ambasador Van Kleffens nie potrafił udzielić odpowiedzi.

W czasie konferencji Van Kleffens wyraził również nadzieję, że zakończeni akcji policyjnej” w Indonezji jest kwestia paru dni.

## Passywa i aktywa Powstania Warszawskiego

Wczoraj z okazji rocznicy powstania warszawskiego prasa polska zamieściła artykuły okolicznościowe.

Wnikliwą i rzeczową ocenę powstania warszawskiego, opartą na zebranych materiałach, dał na łamach „Polski Zbrojnej” gen. Kirchmayer. Bilansując wojskowe wyniki powstania gen. Kirchmayer określa jego passywa i aktywa. Do passywów zalicza to, że powstanie było zakończone potrojną klęską: wojskową, polityczną i materialną.

Powstanie było klęską wojskową. Nie tylko dlatego, że siły powstańcze zostały zniszczone. Było klęską także dlatego, że poniesione straty nie stały w żadnym stosunku do osiągniętych wyników...

„Powstanie nie wpłynęło wcale na załamanie się niemieckiej obrony na Wiśle, ani nawet nie zachwiała obrony w rejonie samej Warszawy.”

Dalej: „Powstanie Warszawskie było klęską polityczną tego obozu, który powstanie wywołał i wziął za nie odpowiedzialność. Widonim objawem tej klęski była degeneracja i degeneracja tego obozu w okresie po upadku powstania. Wreszcie

„Powstanie Warszawskie było wielką klęską materialną, której rozmiary przynajmniej będą jeszcze długo żyć Polaki. Twierdzenie, że Warszawa zostałaby zniszczona także w wypadku, gdyby powstania nie było, nie jest uzasadnione.”

Aktywa? Gen. Kirchmayer zalicza na poczet aktywów po pierwsze: — bohaterstwo, oporność i zaciętość powstańców.

„Bohaterstwo powstańców równało się bowiem spełnieniu żołnierskiego obowiązku aż do końca i nic w tym nie może znaczyć fakt, że ci, którzy wywołali powstanie, popełnili beznadziejne głupstwo. Powstańcy warszawscy pozostaną na zawsze w naszej historii najwyższym wzorem żołnierzy, którzy w pełnym zrozumieniu niezwykłej trudności zadania, nie cofnęli się przed wykonaniem rozkazu, lecz bez wahania ruszyli w nierówny bój i trwali w nim do ostatka...”

Po drugie fakt, że w czasie powstania doszło do współdziałania wszystkich organizacji podziemnych.

„Nie ma pióra, które mogłoby z dostateczną siłą podkreślić wartość tego przymierza zawartego na polu walki...”

## 3-cia rocznica Powstania Warszawskiego

# Stolica złożyła hołd

nieśmiertelnym prochom bojowników o wolność

WARSZAWA, 1.8 (PAP) — W trzecią rocznicę Powstania Warszawskiego przy wszystkich miejscach straceń bojowników Polski podziemnej w Warszawie załóżono wianki warty honorowe oraz złożono liczne wieniec od Związku Uczestników Walki Zbrojnej, partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

O godz. 10.30 delegacja złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, na sławnym przyczółku czerwiakowskim i na miejscu masowego stracenia na Solecu.

O godz. 10.30 delegacja oficerów, uczestników walk zbrojnych z okupantem wraz z kompanią honorową i poczetem sztandarowym przybyły do zbiorowego grobu 5 oficerów sztabu Armii Ludowej poległych na Starym Mieście. Skromny grób bohaterów na Krakowskim Przedmieściu tonie w kwiatkach.

O godz. 11.00 uroczystości żałobne na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach rozpoczęły się Mszą św. celebrowaną przez dziekana ks. płk. Paczka.

Po kazaniu wygłoszonym przez ks. mjr. Wilkowskiego poczęły sztafki darowe i delegacje z wieniecami udają się do Mauzoleum poległych

Z kolei długi szereg pocztów sztandarowych i delegacji kieruje się na grób poległych żołnierzy Armii Lu-

## Ratyfikacja traktatu pokojowego przez Włochy

RZYM, 1.8 (PAP). Włoskie zgromadzenie konstytucyjne ratyfikowało traktat pokojowy z aliantami większością 194 głosów po tygodniowej burzliwej debacie. Za ratyfikacją padły 262 głosy, przeciwko ratyfikacji 68. Od głosowania powstrzymało się 80 komunistów i socjalistów Nenni'ego.

# HOLENDRZY RABUJĄ INDONEZJĘ

Zarekwirowane towary popłyną do Ameryki? — Kobiety Indonezji służą za tarczę ochronną Holendrom

HAGA, 1.8 (PAP). Według doniesień prasowych, Holendrzy zagarnęli od republikanów obrzynie ilości kauczuku oraz cukru i innych produktów żywnościowych, obecnie zaś pragną wywieźć je jak najszybciej. Dziennik „Handelblad” donosi,

że na obszarze Cheribon Holendrzy zdołali setki tysięcy ton kauczuku. Według tegoż dziennika w bieżącym tygodniu przybyć mają statki amerykańskie, by odtransportować ten kauczuk do Stanów Zjednoczonych. Wczoraj komunikat indonezyjski

oskarżył Holendrów m. in. o wysyłanie przed atakującymi oddziałami samochodów ciężarowych napełnionych kobietami indonezyjskimi. Sami Holendrzy przyznali się do „omyłkowego” zestrzelenia samolotu indonezyjskiego Czerwonego Krzyża, pomimo, że samolot był wyraźnie znakowany i Holendrzy wiedzieli o jego zawartości.

# Chwilowa zmiana frontu

prasy, USA wobec wypadków w Grecji — Powód: aspekty wyborcze i obawa przed kompromitacją

MOSKWA, 1.8 (PAP). Korespondent paryski „Prawdy” zwraca uwagę na zmianę stanowiska prasy amerykańskiej wobec rządu greckiego. Konserwatywne dzienniki amerykańskie, które dotychczas popiera-

ły politykę terroru, stosowaną przez rząd grecki, obecnie jednogłośnie krytykują tę politykę. Te zmiany tonu prasy amerykańskiej przypisać należy zdaniem „Prawdy” różnym powodóm. Jednym z powodów jest okoliczność, że wobec zbliżających się wyborów prezydenta, kierownicy polityki zagranicznej USA, widząc zwiększającą się opozycję demokratycznego społeczeństwa amerykańskiego, chcą pozornie umyć ręce od odpowiedzialności za politykę rządu greckiego. Równocześnie przedstawiciele Ameryki, kierujący obecnie działalnością obecnego rządu gre-

ckiego, widzą, że rząd ten jest zdyskredytowany przez swoją politykę reakcyjną i że w interesie Ameryki leży jego przekształcenie przez wprowadzenie do rządu nowych ludzi, jeszcze nie skompromitowanych, którzy jednak realizowaliby zasady polityki amerykańskiej równie posłusznie jak rząd obecny.

## Pechowy dzień MZK

Tramwaje miały wczoraj wyciągowy dzień pechowy. Samochód pogotowia tramwajowego jadąc na miejsce wypadku budowlanego na ul. W. P. Nr 25 przewrócił się na rogu ul. Nowomiejskiej i Północnej, oraz tramwaj linii Nr. 9 manewrując u zbiegu ulicy Piotrkowskiej i 6 Sierpnia wykołosił się i zahamował ruch kołowy na ul. Piotrkowskiej na przeciąg kilkudziesięciu minut. (b).

# Epilog „kożuchowej” sprawy

## Główny oskarżony skazany na 8 lat więzienia

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd DOKP w Łodzi ogłosił wyrok w toczącej się od paru dni sprawie nieuczciwych pracowników DOKP Łódź, oraz dostawców kożuchów dla DOKP.

Sąd skazał głównego oskarżonego — kierownika działu zaopatrzenia DOKP — Dzieborskiego — na 8 lat więzienia, Kamńskiego Józefa — na 3 lata więzienia, Lisa Czesława — na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Grabowskiego Witolda —

na rok więzienia z zawieszeniem na jeden rok, Bogolebskiego Mariana — na rok i 3 miesiące więzienia. Wankowskiemu Janowi, który został skazany na 2 lata więzienia, kara na mocy amnestii została darowana.

Pozostali dwaj oskarżeni: Lisik Tadeusz oraz Osimowicz St. od zarzutów stawianych im w akcie oskarżenia zostali uniewinnieni.

## Jak jest w Ameryce

Początek na str. 1.ej.)

coraz częściej znajduje pustkę na swym — niedawno jeszcze spekulacyjnym — koncie bankowym.

Jest rzeczą oczywistą, że gospodarcza doktryna republikanów — pełny liberalizm gospodarczy — jest anachronizmem, który musiałby z czasem doprowadzić nie tylko do kryzysu, ale i do katastrofy nawet potężny aparat przemysłowy Stanów Zjednoczonych. Jednakże tylko dzięki schlebaniu tej właśnie doktrynie, Truman ratował niekiedy zanikającą niemal zupełnie popularność. Przy niskim poziomie uświadomienia politycznego u amerykańskiego robotnika — nawet zrzeszonego — przy ultrakapitalistycznej mentalności (i to typu XIX-wiecznego) reszty społeczeństwa, trudno przypuścić, by republikanie wyrzekli się hasła, które już raz — przed rokiem — dały im drugorzędne zwycięstwo. Trudno też przypuścić, by Truman i partia demokratyczna oparły się pokusie zdystansowania republikanów właśnie na tym polu. Wprawdzie popularność wystąpienia Wallace'a dała wiele do myślenia licznyim demokratom, jednakże zostali oni, jak się zdaje, całkowicie zmajoryzowani w naczelnym kierownictwie stronnictwa — Komitecie Narodowym.

W tych warunkach wszystko przemawia za tym, że stojąc w obliczu kryzysu i wyborów, partie amerykańskie nastawia się całkowicie na wybory. Wobec tego rozwój wypadków politycznych w USA będzie mieć przebieg równie chaotyczny, jak dotąd. Wszelkie liczenie na skoordynowaną, ciągłą i systematyczną akcję rządu amerykańskiego na jakikolwiek odcinku, a zwłaszcza już w dziedzinie polityki zagranicznej, należy potraktować raczej jako pobożne życzenie europejskich marzycieli, niż jako możliwość realną. Amerykanie są realistami. Jedyną jednak realnością dla ich polityków zaczyna już być, a wkrótce będzie bez reszty — wybory.

ANDRZEJ SKIBA

## Fraszka

### Wzór szarmancji

Tramwaj. Tłok. Ona — stała, on — siedział wygodnie wpatrzony ze skupieniem w „kanty” własnych spodni. Gdzieś, na siódmym przystanku: — Może się paniusia — rzekł uprzejmie i wysiadł, bo już wysiąść musiał.

cz.s

## 107 milionów zł

Początek na str. 1.ej.)

przemysł włókienniczy 97 proc. planu  
przemysł mineralny i mat budowl. 105 proc. planu.  
przemysł papierniczy 90,8 proc. planu  
przemysł drzewny 107 proc. planu  
skórzany 90,4 proc. planu.

Po przeliczeniu wartości nadwyżek w wykonaniu planu przemysłowy, hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego, cukrowniczego, metaliów budowlanych i drzewnego oraz niedoboru w planach niektórych pozostałych przemysłów otrzymujemy wartość nadwyżki ok. 107 milionów złotych przedwojennych a wartość niedoboru ok. 50 milionów zł przedwojennych.

## Dolary dla Austrii

NOWY JORK, 1.8 (PAP) — Bank Eksportowo - importowy w Waszyngtonie podał do wiadomości, że udzielił Austrii kredytu w wysokości 13 milionów dolarów na zakup w Stanach Zjednoczonych surowców i sprzętu technicznego niezbędnego dla przemysłu austriackiego.



# SOLSKI W ŁODZI

## 71 lat temu grał po raz pierwszy w naszym mieście

I znów Łódź gości nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego. Każdy przyjazd Mistrza do Łodzi jest wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego miasta.

Wczoraj pośpieszyliśmy powitać wielkiego aktora w naszym mieście, miłośnika pracy i sztuki. Przedstawił ciekawą „Dziennik Łódzkiego” użyskała rozmowę z wielkim artystą.

Właściwie nie wiem od czego mam zacząć. Opisywać Solskiego — to zbyt ciężkie. Wszak zna go każdy, zarówno stary jak i młody. Zna go ze sceny, z fotosów, z gazet. Od siebie dodam: Solski — to niezwykle miły, prosty i serdeczny w obyciu starszy pan, ubrany w skromny szary garnitur.

Odwiedzam go w Grand-Hotelu, gdzie się zatrzymał. Mieszka w skromnym pokoiku na II piętrze. Witam go serdecznie, jakbyśmy się od lat znali.

— I znów jestem w Łodzi — mówi Solski. Łódź — widzi pani — to tak jakby druga moja kolebka — obok Krakowa. W Łodzi w teatrze Zelina stawiałem niemalże pierwsze moje kroki na scenie. Zresztą dawno to było...

Solski się zamyśla...

— Było to w jakimś roku 1876... może 77 — mówi po chwili z uśmiechem. Tak, dawno to było. Od tego czasu w Łodzi bywałem często. Dobrze znam deskę łódzkich teatrów. Ostatnio — jak pani wiadomo — byłem tu przed rokiem. Z tymi samymi „Grubymi rybami”, co i teraz. Niestety wów czas musiałem przerwać przedstawięnia już po dziewiątym wieczorze — miałem inne zobowiązania. Obecnie przyjechałem, aby oddać to, co „winien” jestem Łodzi.

— Jak długo pan zamierza gościć w Łodzi? — przerywam pytaniem.

— Kilkanaście dni. Przepuszczalnie do 17. Zespół Państwowego Teatru w Warszawie, z jakim obecnie przyjechałem, jest do prawdy bardzo dobry. Jestem równie pewny, że będzie się starał za dowolić publiczność...

Zapytany o opinie o nowym na-

rybku aktorskim wielki artysta mówi:

— Trudności, jakie przeżywał teatr podczas wojny dziś jeszcze bardzo się odbijają na życiu teatru. Dopiero po paru latach uciążliwej pracy reżyserów i pedagogów, pokolenie młodych adeptów sztuki będzie mogło już w pełni

używać tytułu artysty dramatycznego. Przyczynią się do tego i do pomogą szkoły i akademie aktorskie pod dyktando pedagogów — Szyllera, Zelwerowicza i innych”.

Wreszcie zadaje, tradycyjne pytanie: Jakże są plany pana na przyszłość?

— Jak długo Bóg mnie darzy zdrowiem staram się jeszcze grać i nie ustępuję w pracy, bowiem i sły i myślę pozwalają mi użytkować je w sztuce i służyć publiczności, która obdarza mnie swoimi względami. — A na odpoczynek

— mam jeszcze czas — mówi z uśmiechem sędziwy aktor. — Jestem zawsze jeszcze młodym — do daję z zapalem. — I nie są to tylko słowa. Ludwik Solski jest istotnie jeszcze młody, odmładza go zapal i miłość sztuki, której oddaje się bez reszty.

Jakby na potwierdzenie tego wielki artysta żegnając mnie mówi: — Proszę mi wybaczyć, że kazałem na siebie czekać. — Niestety od 9 aż do tej chwili, to znaczący do 3 byłem na próbie.

Wywiad przeprowadziła

Irena Beck

## Jeszcze jedna katastrofa budowlana w Łodzi

### Zawałił się dom przy ul. Wojska Polskiego Nr. 25

Wczoraj o godz. 16 min. 35, w skutek przerwania sieci wysokiego napięcia przy ul. Wojska Polskiego, zahamowany został ruch tramwajowy na ul. Brzezińskiej, Nowomiejskiej, Limanowskiego, 11-go Listopada i na Placu Wolności. Staneły w związku z tym tramwaje na ul. Potockowskiej, zmierzające w kierunku Placu Wolności. Sieć została przerwana przez ścianę domu, który runął na jezdnię, przy ul. Wojska Polskiego.

Jesteśmy na miejscu wypadku. Jeźdźca ul. Wojska Polskiego zawałona kupą gruzu a 60 robotników pośpiesznie usuwa cegły i zwaliny gruzu z ulicy. Za chwilę przybywa oficer inspekcji straży pożarnej z oddziałem pogotowia budowlanego oraz pogotowie tramwajowe, które z nadzwyczajną szybkością montuje drabiny i przystępuje do połączenia przerwanej sieci.

Wróciwszy o 14-tej z pracy — opowiada zamieszkały w sąsiednim domu, odległym o kilkanaście metrów od miejsca wypadku — Czesław Gorwacki — położyłem się spać. Zbudził mnie ogromny huk. Gdy wyjrzałem przez okno, ujrzałem kupę gruzu i unoszący się nad nim obłok kurzu.

Na szczęście wypadku nie pociągnął ofiar w ludziach. W okolicy bowiem rozwalonej ściany ruch na ul.

W. Polskiego był wstrzymany i w związku z tym padający na jeźdźcę mur poza przerwaniem sieci elektrycznej większych strat nie spowodował.

— A co było powodem zawałenia się ściany?

Od dłuższego już czasu spalony w okresie wojny dom przy ul. Wojska Polskiego 25 był rozbierany przez pewną firmę — opowiada przedsiębiorca budowlany Śliśkowski. Firma ta rozebrała na przestrzeni jednej trzeciej tego domu wszystkie ściany wewnętrzne i dwie zewnętrzne, pozostawiając ścianę frontową. Ściana ta pozbawiona wznosiła się od podmuchów wiatru i groziła zawałeniem.

— Przedwczoraj otrzymałem polecenie od Starostwa usunięcia ściana-

ny Założyłem stalowe lity i przy pomocy ciągników przewracaliśmy ścianę w kierunku niezamieszkałego dziedzińca. W momencie jednak pierwszego silnego napięcia mur pękł. Trzecie piętro poleciało w kierunku pożądanym, zaś ściana drugiego i trzeciego piętra zwała się na jezdnię, zrywając instalację elektryczną.

Tak tłumaczy wypadek przedsiębiorca dokonywujący rozbioru domu. Specjalne dochodzenie ustaliło nie zawodnie w najbliższym czasie, kto ponosić będzie odpowiedzialność za ten wypadek. Fakt jest niezaprzeczalny, że rozbiorcze dokonywano niewłaściwie, a to, że padająca na ulicę ściana nie pociągnęła znaczniejszych ofiar w ludziach i strat materialnych nie zmniejsza odpowiedzialności winnych. (b)

**PRZYJACIEL**  
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

## 12 tys. ton węgla wolnorynkowego

### otrzyma Łódź i województwo w sierpniu

W ostatnich tygodniach zaopatrzenie Łodzi w węgiel wolnorynkowy przedstawiało się katastrofalnie. Po cenach ustalonych dla wolnego handlu (2100 zł za tonę) nie można go było dostać, a cena spekulacyjna dochodziła do 8 tys. zł za tonę.

W związku z tym odbyło się naradę szereg zebrań w łódzkiej OKZZ i Izbie Rzemieślniczej, na których postanowiono zwrócić się do właści-

wych czynników z prośbą o przydział węgla na wolny rynek w Łodzi.

Sprawa ta została załatwiona pozytywnie. Już w tych dniach Centrala Węglowa w Łodzi otrzymała miesiąc sierpniowy 12 tys. ton węgla wolnorynkowego dla potrzeb Łodzi i województwa. Obecnie opracowuje się rozdziałniki, na podstawie których zaopatrzeni zostaną w wolno-

rynkowy węgiel po cenie 210 zł za 100 kg. w pierwszym rzędzie pracownicy pozbawieni kart zaopatrzeni i nieotrzymujący deputatów węgłowych oraz zakłady i instytucje użyteczności publicznej jak przychodnie lekarskie, laboratoria, szkoły i t. p. zakłady, nie mające stałych przydziałów węgla.

Również pomyślnie rozwiązano na razie kwestię zaopatrzenia piekarzy w węgiel. Zanim Izba Rzemieślnicza nie uzyskała od CUP specjalnego kontyngentu węgla na wypiek chleba wolno rynkowego Centrala Węglowa w Łodzi będzie wydawała na ten cel węgiel z kontyngentu przyznanego dla przedsiębiorstw przemysłowych. W ten sposób piekarze łódzcy otrzymali już 250 ton węgla na wypiek chleba w okresie od 15 do 31 lipca. W tych dniach zaś otrzymają nowe 250 ton na okres od 1 do 15 sierpnia. (b)

## Po ile pani płaciła za te raki?

### W Łodzi jest spodziewana zniżka tego przysmaku

Od dłuższego już czasu wśród potraw w jadłospisach restauracji łódzkich ukazują się raki. Mało jednak smakoszy mogło dotychczas pozwolić sobie na zamówienie tego przysmaku. Porcja raków bowiem (6 sztuk) kosztuje przeciętnie 300 zł.

Jak się dowiadujemy, cena raków w Łodzi ma obecnie ulec zniżce. Z dniem wczorajszym bowiem skończył się okres ochrony na te stworzenia. Wczoraj przybył właśnie do Łodzi pierwszy transport raków z olsztyńskiego. W niedużych koblakach wyłożonych zwilżonym mchem przetrwały one tę podróż doskonale.

W okresie letnim Centrala Rybna sprowadzać będzie do Łodzi po kilkaset kop raków tygodniowo. Będą one rozprowadzane za pośrednic-

twem sklepów rybnych oraz bezpośrednio przez Centralę Rybną. Cena hurtowa raków ma wynosić od 7 do 14 zł. za sztukę. (b)



Lubił Krupka nasz maliny, więc się wybrał z tej przyczyny



Jagód szukał w gęstych krzewach, Bo się nagle tam dowiedział, że łakome są niedźwiedzie.



Jagód szukał w gęstych krzewach, Bo się nagle tam dowiedział, że łakome są niedźwiedzie.

## W pogoni za Szekspirem

(Korespondencja własna)

Jeśli pada deszcz, publiczność zamknięta jest w ogromnym namiocie i przedstawieniu towarzyszy hałas kropel bijących o płótno i szelest małych wodospadów, spływających w tyle sceny.

Ale jeśli wieczór jest piękny warto zobaczyć „Sen nocy letniej”, „Wieczór trzech królów”, lub „Burzę” w łagodnym świetle słońca.

Trzecim wreszcie sposobem zapoznania się z dziełami Szekspira jest podróż do Stratford-on-Avon na Festiwal Szekspirowski w teatrze położonym tuż nad brzegiem rzeki. Nie należy tam jednak przychodzić przed wieczorem, tuż przed rozpoczęciem przedstawienia. Miasteczko Stratford-on-Avon — w którym prawie 400 lat temu urodził się Szekspir zewnętrznym nie różni się od innych miast angielskich. Ulice są śpiące i prawie puste. Jedynie na High Street panuje ruch kupują-

cych, którzy przechodzą ze sklepu kolonialnego do rzeźnika, i od rzeźnika do sklepu z rybami. Mała grupa ludzi zebrała się wokół księgarni, przed którą kilka osób odczytuje nagłówek wystawionych gazet i ogląda jaskrawe okładki książek.

Na Henley Street, na której znajduje się dom, w którym urodził się Szekspir, personel kawiarni i mleczarni przygotowuje się na przyjęcie późniejszych gości. Na moście na rzece Avon, prawie u stóp pomnika Szekspira zbiera się zwykła grupa próżniaków, którzy rozsiadają się na parapecie mostu, plotkują, gapią się i żartują.

W miarę jak czas upływa, zjawiają się na ulicach miasta grupy rowerzystów. Dziewczeta ubrane są w kolorowe swetry i szorty, chłopcy również w szortach, noszą często dawne bluzy wojskowe — pamiątka z pobytu w armii.

Wkrótce napływa następna fala turystów. Przybywają samochodami lub na motocyklach, i przed zwiedzaniem miasta udają się do restauracji lub kawiarni. Ze stacji kolejowej płynnie barwny, różnorodny tłum turystów — Szkoci, Walijszczy, Irlandczycy, Amerykanie, Hindusi i mieszkańcy Afryki. Wśród publiczności przedstawień szekspirowskich znajduje się często około 25 różnych narodowości.

W końcu przybywają do miasta wielkie autokary na 30 — 40 osób, samochody robotnicze, autobusy z miast Birmingham i Coventry, położonych blisko Stratford, a także z dalszych — z Londynu, Manchesteru, Bristolu, Leicester — z większości miast Wielkiej Brytanii. Zatrzymują się one przy moście, tuż obok pomnika Szekspira. Pasażerowie stanowią w większości grupy rodzinne, wycieczki klubów robotniczych i t. p.

Stratford-on-Avon zmienia całkowicie swój charakter, przestaje być małym miasteczkiem targowym, staje się ośrodkiem międzynarodowym. Wjazd do miasta zatrasowany jest mnóstwem samochodów, autobusów, motocykli i rowerów, tłum ludzi załoga chodzących.

Zespół aktorski, grający obecnie w teatrze szekspirowskim, łączy zachowanie tradycji z poszukiwaniem nowych dróg. Wystawienie „Romeo i Julia” wzbudziło np. gwałtowny sprzeciw w prasie brytyjskiej, która protestowała przeciwko zbyt nowoczesnej koncepcji tragedii szekspirowskiej. Koncepcja ta polegała na ukazaniu pary kochanków jako dzieci nieświadomych i błądzących, które zaplątane są mimo woli w sieć nienawiści rodzinnych. Aktorka grająca Julię była istotnie niemal jeszcze dzieckiem — liczyła lat 18, Romeo miał lat 24, a reżyser — 21.

Inne sztuki, które Teatr Szekspirowski wystawia w roku bieżącym, to: „Miarka za miarkę”, „Wieczór trzech królów”, „Burza”, „Ryszard II” i „Kupiec Wenecki”.

Philip Bolsuet.

O panu z magla warszawskiego

## Złośliwość i zazdrość rodzą bzdury

### W Łodzi wszystko jest źle, nawet wtedy, kiedy dobrze

Sprawa ŁKS-u, ZZK, lekkoatletyki i kolarstwa łódzkiego

Niosłem w teczkę cały plik dzienników codziennych i nawet nie przy puszczałem, co ze sobą dzwigać. W jednym z pism warszawskich w kolumnie sportowej niecodzienny tytuł: „W każdym maglu mówiono, że Ł. K. S. jest najlepszy, a tu nagle... Warta i ci kolarze warszawscy” — Podpisał artykuł „Stef”. Ale przejdźmy do analizy treści.

Wstęp mówi o szowinizmie lokalnym, który jest rzekomo największy w Łodzi. Ale dalej już wkraczamy w sferę nonsensów. Cytujemy dosłownie: „Łódzki kibic nie może narzekać na brak powodów. Ostatnio sportowa Łódź żyje przede wszystkim z powodu Ł. K. S. i Murowanego”. Władze łódzkie finalistami mistrzostw piłkarskich Polski: Ł. K. S. nie pisał się specjalnie dobrze na kilku meczach i dał się wyprzeżyć Warcie. Po ostatnim meczu z poznaniakami (Ł. K. S. przegrał 3:4) łódzianie złożyli protest. Medcy wyszukali, że sędzia wszedł w kolizję z przepisami. Napuszczony(?) przez nich Ł. K. S. nie myśli chyba jednak o zdobyciu punktów przy zielonym stoliku. Nie znamy bowiem takiego przepisu, by egzekwowano drugi karny, skoro przewinienie zaistniało przed wykonaniem pierwszego. Sędzia mógł ukarać gracza, nie drugie.

Najwyraźniej p. „Stef” nie był w Poznaniu, albo nie zna się na piłce nożnej (to drugie jest prawdopodobniejsze). Pomieszał rzuty wolne z karnymi, wyimaginował jakieś dwie jedenastki jedna po drugiej, a przecież wszyscy dobrze wiedzą jak to było w Poznaniu.

Rzut wolny z 45 metrów zamiast przed jego wykonaniem sędzia warszawski (tak warszawski) p. No wakoński na rzut karny za potrącenie gracza Warty na polu karnym Ł. K. S. u bez piłki. Jakże sa w tej mierze przepisy, nie mamy zamiaru opowiadać p. „Stef”. O tym, że sędzia przekroczył kompetencje, wie każde dziecko. Co się zaś tyczy, zdobywania punktów przy zielonym stoliku, to w tym wypadku Łódź wzoruje się na Warszawie, bo jej to ostatnio zweryfikowano jako walkower 3:0 przegrany z Poznaniem 1:3 mecz o puchar śp. Kałuży, gdyż bramkarz poznański był z klubu prowincjonalnego.

Możemy szanownego autora pocieszyć, że zielony stolik znowu przyjdzie z pomocą Stolicy, gdyż w ostatnim spotkaniu Łódź — Warszawa (2:2), bramki łódzian bronili Komar z Tomaszowa... i znowu będzie v. o. 3:0.

Tu dopiero działają medcy! Ale czytamy dalej: „Bożyszczą Łodzi Baran i Hogendorf grają ostatnio niezłe i całe nie-szczęście, że do reprezentacji wchodzi w rachubę na jedną pozycję. Gdyby Hogendorfowi lub Baranowi można wstawić lewa nogę np. Wo-

darza, kibice łódzcy zapewne pokryliby koszty operacji, by tylko mieć dwu reprezentantów Polski”. No, to już wykwił krasomówstwa i imaginacji. Nam się wydaje, że kibice łódzcy chętniej pokryliby koszty wstawienia jednej kiepki do mózgowicy p. „Stef” byłoby on odczepił się od nóg Barana, Hogendorfa i Wodarza i przestał pisać artykuły.

Oberwało się również biednemu Z. Z. K. Po stwierdzeniu, że Kolarze łódzcy znajdują się przy końcu tabeli, że chory jest Koczewski i Miller, ostatnie zdanie tego „rozdzielnego” brzmi: „Z. Z. K. nie będzie lepszy od Grochowa”.

Tu wylazł dopiero szowinizm, ale lepszy, szlachetniejszy, bo warszawski. Konia z rzędem dajemy temu, kto nas przekona, że drużyna (Grochów) która na 12-cie spotkaniach zdobyła jeden punkt, w pozostałych ośmiu nagromadziła ich 10, to jest tyle by dogonił w tej chwili Z. Z. K. Pan „Stef” słusznie uważa, że Grochów pobije jeszcze „Cracovię, A. K. S., Rymera”. Tak, tak typowy obiektywizm!

E. O. Z. L. A. zdaniem autora nie robi, w niczym się nie orientuje — jest źle! Zgoda, a co dalej? Kolarze łódzcy sa wyjątkowo ruchli-

wi i zorganizują jeszcze całe dziesiątki wyścigów, by wreszcie Pietruszewski zwyciężył Napierałę.

Dużo imprez i wyjątkowa ruchliwość, też źle.

Panie „Stef” gdzie tu konsekwencja? Czy to przypadkiem nie zazdrość, że w Łodzi, dwu kolarzy Bek i Pietruszewski noszą koszulki

z białym orłem na piersiach, a w Warszawie tylko jeden Napierała?

Zresztą wiemy gdzie tkwi sedno sprawy: po pierwsze w dniu ukazania się „artykułu” W. G. D. P. Z. P. N. u rozpatruje powyżej opisany protest Ł. K. S., a więc sugerowanie werdyktu, po drugie autor czerpał po wyższe wiadomości w maglu, bo tak głosi tytuł, a my w Łodzi nie korzystamy z tego rodzaju źródeł. Zbigniew Skibicki.

## Szwedzi zrezygnowali z meczu

### Oto rezultat ostatnich porażek

Sięgnijmy myślą nieco wstecz, do momentów, gdy w roku ubiegłym bawiła w naszym kraju szwedzka drużyna Kamraterna, po remisach na Śląsku i Stolicy przyszła sensacyjna porażka gości z ŁKS-em 2:1. Szwedzi zapalali żądzą rewansu. Sukcesy naszej ekipy piłkarskiej w Szkocji umocniły pozycję naszego futbolu. Jak to mówią w języku handlowym, akcje piłkarzy poszły w górę.

Rok bieżący zmienił mocno sytuację. Nie docenialiśmy wagi porażek naszej drużyny reprezentacyjnej. Byli nawet tacy lekkomyślni ludzie,

którzy twierdzili: „Poco rozpaczac”. Uczmy się. Porażki, byle nie kompromitujące, dobrze zrobią, pobudzą ambicję zawodników”.

Po Słowacji przyszła kolej na Oslo. Zapowiadano sukces, doznaliśmy klęski, tym boleśniejszej, że prawie niespodziewanej. Znowu zaczęliśmy się pocieszać, tym bardziej, że spotkanie z Rumuniami w Warszawie stwarzało możliwości rehabilitacji. Ja osobiście byłem pesymistą, wygrana Rumunii z Bułgarią w Sofii pogłębiła złe przeczucie, do tego doszedł dość eksperymentalny skład naszej reprezentacji, zwłaszcza linii ataku, tak, że gdy znalazłem się na stadionie Wojska Polskiego pamiętnej soboty 19 lipca ze spokojem oczekiwałem niepowodzenia. Już pierwszy kwadrans gry potwierdził moje przypuszczenia. Zakończyło się dość szczęśliwie, bo zaledwie przegrano 1:2. Znowu zaczęliśmy sobie perswadować, że nie należy robić tragedii, a jednak na nią nie trzeba było długo czekać. Zakontraktowane na dzień 14.9. br. spotkanie Szwecja — Polska w Szwecji nie dojdzie niestety do skutku. Nasz przeciwnik zrezygnował z tej imprezy, która była definitywnie załatwiona i omówiona. Jaki jest powód tej odmowy?

Proste i zrozumiałe: ostatnie nasze niepowodzenia piłkarskie na arenie międzynarodowej, skłoniły Skandy-nawów do rezygnacji.

Nie jesteśmy dla nich atrakcyjni. Wiedzą, że rozgromią nas bezapelacyjnie, a wynik taki nie przyniesie im zaszczytu. Zresztą doniesienia polskich dziennikarzy sportowych, którzy ostatnio bawili w Szwecji potwierdzają powyższą opinię. Szwedzi w skrytości ducha szykują się na Anglię, oto ich przeciwnik równorzędny, ale Polska w takiej formie jak ostatnio... po prostu szkoda zachodu i zabawy.

Bez owijania w bawełnę, po prostu dano nam do zrozumienia: musicie jeszcze dobrze popracować nad sobą, dobrze się poduczyć nim zawitacie do Sztokholmu. Bolesna lekcja, lecz jakże słuszna i zachęcająca dla władz piłkarstwa polskiego. Pięliśmy się

## Mistrzostwa Europy w pływaniu

Na mistrzostwa pływackie Europy w Monako zgłosiło się 16-cie państw. Polska nie weźmie w nich udziału, gdyż poziom naszego pływania jest zbyt niski, ażebyśmy mogli się pokazywać na arenie międzynarodowej.

## Bokserzy pragną mieć halę sportową

W związku z nadchodzącym sezonem pięściarskim staje się aktualna sprawa uzyskania odpowiedniej hali sportowej, gdzie mogłyby się odbywać wielkie imprezy.

W tej sprawie ŁOZB zwołuje na dzień 5 sierpnia g. 20 zebranie w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67 mieszkania 5.

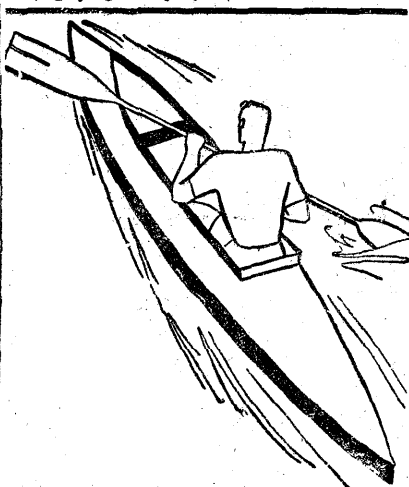
## Warszawa już prowadzi — a co będzie dalej?

Władze piłkarskie zweryfikowały mecz o puchar śp. Kałuży Warszawa — Poznań, jako że walkower dla Stolicy 3:0 (Poznań wygrał 3:1) dlatego, że bramkarz Poznania Gołębowski gra w klubie prowincjonalnym. Tabela więc przedstawia się następująco:

- 1) Warszawa 2 gry, 3 punkty, st. br. 5:2, 2 i 3 miejsce dzieli Śląsk i Kraków po 1 grze 2 pkt., st. br. 6:3 i 4:2, 4) Łódź 2 gry, 1 pkt., st. br. 4:6, 5) Poznań 2 gry, 0 pkt., st. br. 3:9.

A co będzie z Łodzią skoro remis warszawski uzyskano z Komarem w bramce, graczem TUR-u Tomaszów, a jak zweryfikowane będą mecze Krakowa i Śląska skoro Kraków „używa” Barwińskiego z Tarnowa, a Śląsk ani jednego zdaje się zawodnika z Katowic? Ładna zabawa. Czy

ba śp. Kałuża przewróci się w grobie, gdy go dojdą te wiadomości.



TYGODNIK ILUSTROWANY SPORT I WZASY

PODAJE najświeższe wiadomości sportowe. INFORMUJE gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy.

ZADAC W KIOSKACH GAZETOWYCH. (K 832)

## Zryw zawiadania wrych bokserów

Kierownictwo sekcji bokserkiej KSZWM „Zryw” zawiadamia, że treningi sekcji bokserkiej będą się odbywały począwszy od 1 sierpnia br. w poniedziałki, środy, piątki od godziny 18-tej na boisku klubu w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej.

## Charles Grabley

# Sztuka w USA-przez duże SZ

Koncern na tym cierpi. Mr. Smith, koncern, który pan swoim dziwnym zachowaniem doprowadzasz do ruiny.

Wielki dyrektor koncernu guzikowego o światowym zasięgu nie nie odpowiedział, tylko wznosił palec u-ciszajaco w górę i zaczął nucić. On, Mr. Smith zaczął nucić!

— Zwrócił! — pomyślał Mr. Piglet i zadrżał.

— Słuchaj Piglet — odezwał się wreszcie dyrektor. — Ja też już dłużej nie mogę. Od tygodnia zachodzę w głowę i ani rusz nie mogę przypomniać sobie, gdzie te melodie słyszałem. Jeżeli nie powiesz mi co to za kawałek, zwróć się do mnie.

I znow zaczął nucić.

Mr. Piglet krechł przeczącą głową. Jak życie nie zajmował się muzyką i tony, które wydaje jego szef nie mu nie mówią. Nie mniej jest szczęśliwy, że zna przyczynę złego stanu nerwów pryncypała i może zacząć działać. A mój dziać, to już dużo.

Najważniejszym czynnikiem, który sytuacji może rozwiąć wydał mu się znajomy organista i dyrektor chóru z kościoła Metodystów, dokąd Mr. Piglet przykładał co nie dziele uczeszczał.

— Głupstwo — powiedział muzyk wysłuchawszy opowieści przyjaciela.

Zrobi się. Idziemy.

Mr. Piglet wprowadził przyjaciela do gabinetu szefa i czekał przy drzwiach. Czekał długo, a że środka nie dochodził najmniejszy szmer, bo drzwi były obite wólkami.

— No jak? — spytał, gdy muzyk wreszcie wyszedł.

— Przecież on niema za grosz słuchu! — trząsał się z oburzenia. — To wszystko niema najmniejszego sensu. Przewidziało mu się i tyle. Nawet profesor konserwatorium nic tu nie wskóra, bo to co on mi śpiewa nie trzyma się kupy.

I zamknął drzwi, honorarium oddał się oburzoną.

— Profesor konserwatorium nie pomoże — myślał Mr. Piglet. — ale dyrygent filharmonii to coś więcej. — I nie wiele myśląc wprowadził w czyn postanowienie.

Przyszedł stawny dyrygent, incognito rozumił się i zaczął słuchać.

— To marsz żałobny Szopena — rzekł.

— Tak! — spytał niedowierzalaco Mr. Smith. — Niech pan zaśpiewa.

Stawny dyrygent zaśpiewał, ale dyrektor koncernu przerwał mu w pół taktu.

— Nie zna się pan na muzyce — orzekł. — Pan mi tu śpiewa „ta ri ri tam tam tam”, kiedy melodia brzmi

„ta ri ra bum bum”. O ja nieszczęśliwy, chyba pomieszania zmysłów dostane.

Obrażony dyrygent zamknął honorarium odszedł z godnością, a Mr. Piglet z rozpaczy postanowił się upić. Do tego celu wybrał mały zaciszny bar, gdzie nie obawiał się spotykać znajomych.

W miare wychylnych kieliszków humor zaczął mu się poprawiać, a gdy przy pianinie zasiadł młody człowiek i zaczął grać wybierając nogami takt o podłogę. Mr. Piglet powiedział sobie: „ten albo żaden” — i wysłuchał graikowi sprawę.

O, K! — mruknął tamten. — Zrobione. Jutro rano bede. Tylko musi być fortepian.

Gdy nazalutrz skołatany Mr. Smith wszedł do swojego gabinetu, zastał tam ustawiony fortepian, a przy nim młodego człowieka z baru.

— Proszę mi zamieścić melodie — odezwał się ten ostatni.

Wysłuchał uważnie raz, kazał sobie powtórzyć, wreszcie zaopiniował.

— To nie jest żadna ze znanych melodii, a własna pana kompozycja. Czasem w ten sposób talent daje do siebie znać wydając wbrew woli artysty dzieło na świat. — A potem zaczął grać.

Grał, a oblicze Mr. Smitha promieniało.

— To to! — wołał co chwila. — To, właśnie to! O tak tak!

— To jest slow-fox — orzekł młody wirtuoz. Jeżeli pan sobie życzy dorobimy do niego słowa.

I nie czekając na przyzwolenie zachwyconego Mr. Smitha zaczął grać refren śpiewając:

„Gdy ukochana dziewczyna mówi do ciebie zaczyna: „Brak ci guzika o darling...”

— Brak ci guzika o darling! — ryknął po kilku dniach na cały nowy i stary kontynent z głośników radiowych, z płyt patetonych, — „Brak ci guzika o darling” — śpiewały murzyńskie i białe orkiestry, a pewien reżyser w Hollywood rozpoczął prace nad montowaniem filmu opartego na motywach przez kroju.

Wydano już czterdziesty trzeci nakład nut młodego slow-foxa, którego autorem, jak głosi napis, jest Milton Smith.

A sam Mr. Smith? — Nie dobrze. Mr. Piglet chodzi zasępiony i prze-powiada ruiny wielkiego koncernu guzikowego.

Bo jeżeli mamy wierzyć Mr. Pigletowi, Mr. Smith wycofuje swoje kapitały i zamierza otworzyć wielkie wydawnictwo nut, biorąc na spółni-ka i głównego sekretarza młodego człowieka, który do niedawna grał w barze na pianinie. Mówiac, też o tem, że ów młody człowiek ma się bardzo ku maszynistce M's Brown że maja się pobrać.

Ale to chyba nie prawda. (Przekład autoryzowany)



**SODOTA**  
**2**  
**SIERPNIA**

DZIS:  
M. B. Anielskiej,  
słow. Światosława

JUTRO:  
Nikodema  
słow. Letosława

- 1569 Unia Lubelska
- 1772 Ogłoszenie pierwszego rozbioru Polski
- 1878 Urodził się w Lublinie znakomity aktor polski Aleksander Gustaw Zellerowicz
- 1897 Umarł w Krakowie poeta Adam Asnyk. Pochowany w Grobach Zasłużonych na Skałce.
- 1944 Sforsowanie Wisły w rejonie Warki przez I Dywizję Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Berlinga.
- 1945 Ogłoszenie wyników konferencji Wielkich mocarstw w Poczdamie.

**KRONIKA**

**WAZNE TELEFONY**

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253.60  
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44  
Pogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134.15  
Pogot. Iekarskie PCK — tel. 117-11  
Straż Pożarna — tel. 8

**DYZYURY APTEK:**

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyniecki (Rokicińska 53), Bartoszewski (Piotrkowska 95), Rowińska-Koprowska (Plac Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Sinięcka (Rzgowska 51), Dancerowa (Zgierska 61).



**TEATR W. P. (Cegielniana 24)** — nieczynny.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA** (Przejazd 34) — o godz. 19.30 gościnne występy L. Sołsińskiego w komedii Bałuckiego „Grube ryby”.

**TEATR POWSZECHNY TUB** (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Miłość wśród wieków”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Polska krew”.

**TEATR LETNI „BAGATELA”** (Piotrkowska 94) — Dziś z powodu próby generalnej teatru nieczynny. Jutro premiera sztuki Benedetti'ego „Szkarałtne róże”.

**KAWIARNIA „DANCING „Ślaskotka”** ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. i Ł. Patowskich.



**ADRIA** — „Serenada w dolinie stońca”.

**BAJKA** — „Sekretarz Rejkomu”.

**BALTYK** — „Pięciu zuchów”.

**GDYNIA** — „Serenada w dolinie stońca”.

**HEL** — „Szczęśliwa 13-ka”.

**MUZA** (ul. Pabianicka 173) — „Ojczyzna”.

**POLONIA** — „Bonaterki Pacyfiku”.

**PRZEDWIOSNIE** — „Wesoły pensjonat”.

**ROBOTNIK** — „Robin Hood”.

**ROMA** — „Niewidzialny detektyw”.

**REKORD** — „Płonąca zagiew”.

**STYLOWY** — „Maria Luiza”.

**SWIT** — „Płonąca zagiew”.

**TĘCZA** — „Płonąca zagiew”.

**TATRY** — „Mały gentleman”.

**WOLNOŚĆ** — „Kochał tylko mnie”.

**WIŚLANIA** — „Knock — out”.

**WISŁA** — „Miłość na lekarstwo”.

**ZACHĘTA** — „W górach Jugosławii”.

**OSWIATOWE** — (ul. Piotrkowska 243) „Ojcowie i Dzieci”.

**POCZĄTKI SEANSÓW:**

kin. „Bajka”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Zachęta”, „Wolność”, „Robotnik”, „Gdynia” — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta o godz. 14.30.

kina: „Hel”, „Tatry”, „Tęcza”, „Wiślania”, „Wisła” o godz. 17, 19, 21, — w niedziele i święta o godz. 15-ej.

kin. „Polonia”, „Baltyk” o godz. 16.00, 18.30 i 21.00 — w niedziele i święta o g 13.30, 16 i 21.

kin. „Muza” o godz. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta o godz. 16.30.

kin. „Adria” o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.



**SOBOTA 2 SIERPNIA**

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 „Melodie ludowe” 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Dumki — Trio Dworzaka, 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika i komunikaty, 14.05 Muzyka z płyt, 14.15 IX-ta część opowiadania dla dzieci pt. „Kubus Puchatek” wg Milne'a w przekł. Ireny Tuwim, czyta Jerzy Merunowicz, 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 Aud. dla dzieci, 15.40 Utwory E. Griega, 16.00 Dziennik, 16.20 „Przy kotowrotku”, 16.40 Skrzynka techniczna, 16.50 Pog. gospod. 17.00 „Przy sobocie po robotce”, 18.30 Koncert życzeń (cz. I), 19.00 „Tu mówi śląsk”, 19.15 „Nowe książki” — fel. 19.30 Utwory fortep. Jana Seb. Bacha, 20.00 Z życia kulturalnego, 20.05 Aud. Komisji Opięki nad Zabytkami, 20.15 Repertaż, 20.25 „Z zapomnianych naszych pieśni”, 20.40 aud. słow. muz., 21.00 Dziennik, 21.20 „Sprawy i ludzie” — fel. 21.30 Muzyka lekka, 21.45 Słuchow. pt. „Przedwiosnie”, 22.10 Wiad. sport, 22.15 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatn. wiad. dziennika, 23.20 Koncert życzeń (cz. II), 23.57 Progr. 10 kalny na jutro.

**Humor**

**Za kulisami**

— Czemu nasza primadonna dziś taka zła?  
— Bo otrzymała cztery bukiety kwiatów.  
— Czy jej jeszcze mało?  
— Tak, bo zapłaciła za pięć.

**„Fabrykanci” bimbrow siedzą w obozie pracy**

Choć wiele tygodni już minęło od tego smutnego faktu, wciąż jeszcze jesteśmy pod wrażeniem zatrucia kilkudziesięciu osób spirytusem drzewnym w Kolużkach. Fakt ten nie był odosobniony. Kroniki malficyjne raz po raz donoszą o śmiertelnych zatruciach bimbrem.

Organy bezpieczeństwa i Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami już od pierwszych dni po wyzwoleniu stanęły do walki z fabrykantami bimbrow. Został zorganizowany cały szereg akcji mających na celu wykrycie i zniszczenie bimbrowni. Na niektórych terenach bimbrownie zostały już całkowicie.

Ostatnio akcją przeciwko fabrykantom i handlarzom bimbrow została przeprowadzona na terenie województwa łódzkiego.

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi serię osób, trudniących się handlem lub produkcją bimbrow została ukaranych obozem pracy. Są to:

Stanisław Fałowski, zamieszkały w Serokach pow. Łowicz osadzony na 8 miesięcy w obozie pracy przymusowej.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA**

ul. Daszyńskiego 34. Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOŁSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świetną swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach” Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

„Polska Krew”.

Dziś o godz. 19-ej piękna barwna operetka w 3-ach aktach w opracowaniu muzycznym świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala — „Polska Krew”. Udział bierze cały zespół artystyczny z Makowską. Mo drzyńska i Śląskim na czele oraz chór, balet i wielka orkiestra „Lutnia” pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Biletów wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

**Zebrania i odczyty**

**DZIS** — W sali C. R. D. K., Piotrkowska 243, o godz. 13.30 dekoracja najbardziej zasłużonych robotników przemysłu włókienniczego orderami i Polskiej Odrodzonej oraz innymi odznaczeniami.

— W Teatrze Komedii Muzycznej „Lutnia”, Piotrkowska 243, o godz. 16-ej operetka p. n. „Polska Krew” dla odznaczonych robotników.

— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 18-ej odprawa sekretarzy i przewodniczących kół fabrycznych i dzielnicowych KW OMTUR.

**JUTRO** (3.7. 47.) — Zbiórka ORMO-ówek i ORMO-woów Komendy m. Łodzi, którzy udają się na wycieczkę, odbędzie się na Placu Wolności i Placu Niepodległości (Leonarda) o godz. 6-ej rano.

**Wyścig z czasem**

**Ostatnie dni przed Targami Gdańskimi**

Gdańsk, w lipcu.

— Tu beda rosly kwiaty, tu będzie trawnik... Już w sobotę otwarcie Targów...

— Wierze — powiadam — że uda się wam w przeciągu trzech dni urządzić stoiska, powstawić drzwi i okna w pawilonach. Ale trawa, kwiaty — to musi urosnąć! Nie zdążyście.

— Trawniki zasiano polewano wodą. Przekonałam się — zdąży.

— Na rusztowaniach okalających budynek, profesor Żurawski wraz z asystentką pokrywają ściany pawilonu barwnymi freskami. Po świeżym tynku płyna fregata, naradzają się grupy średnio-wiecznych oficerów marynarki, potężny Neptun króluje nad falami.

— W halach nie można usłyszeć słowa. Gorączkowo i hałaśliwie pracują młoty okrzykami: „Wre! Wre! Wre!”

— Tu będzie wystawa sztuki ludowej — opowiadają organizatorzy. — Oto miejsce przewidziane dla stoiska firmy eksportujących dzieła sztuki ludowej. Tu miejsce dla „Ludu” na przeciw rozłoży ekspozycję ZWM.

— ZWM? To przecież nie jest firma handlowa?

— ZWM rzucił hasło promogowania sztuki ludowej. Na Targach Gdańskich organizuje on wystawę przemysłu artystycznego.

— W pawilonie Ministerstwa Kultury i Sztuki, wybudowanym na pozostałościach po kasynie tarasach, wystawio-

Adam Kner zamieszkały w Skaratkach pow. Łowicz osadzony w obozie na przeciąg 1 roku.

Władysław Szczepaniak — zamieszkały w Drzewcach pow. Skierniewice — na okres 6 miesięcy.

Sabina Jankowska, zamieszkała w Głownie ul. Kazimierza Wielkiego 1 na okres 6 miesięcy.

**Nowe grzywny pieniężne**

za wykroczenia w handlu wymierzyła łódzka Komisja Specjalna

Na ostatnim swym posiedzeniu delegatura łódzka Komisji Specjalnej zajęła się sprawą dziesięciu sklepów łódzkich, którym spisane przez kontrolerów protokoły karne, zarzucały brak cennika i nadmierne ceny za bibułkę do papierosów, ocet, wędliny i inne artykuły pierwszej potrzeby. Właściciele tych sklepów ukarano grzywnami pieniężnymi w wysokości od 2 do 10 tysięcy złotych o łącznej sumie 39 tysięcy złotych.

A oto lista ukaranych:

- 1) Zofia Ekert, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Piotrkowskiej 162,
- 2) Leokadia Fijałkowska, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Kątnej 34,
- 3) Józef Jańczyk, właściciel sklepu spożywczego przy ulicy Wólczańskiej 255,
- 4) Estera Kachandel, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Legionów 6,
- 5) Alicja Kazik i Eleonora Trepkowska, współwłaścicielki sklepu spożywczego przy ulicy Kątnej 27,
- 6) Helena Kowalska, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Czackiego 18,
- 7) Genowefa Kozakiewicz, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Piotrkowskiej 39,

**Uwaga ORMO-wcy**

Zarządzam ćwiczenia terenowe bez broni połączone z wycieczką Komendy m. Łodzi O.R.M.O-ców w dniu 3. VIII, 47 r. godz. 6 rano. — Zbiórka: „PLAC WOLNOŚCI” i „PLAC NIEPODLEGŁOŚCI” (Leonarda) skąd nastąpi wyjazd samochodami w teren Województwa.

**Afera papiernicza**

**Wydawca E. Kuthan w więzieniu łódzkim**

W związku z wykryciem i likwidacją afery papierniczej, w której główną rolę grał St. Dolewski, dowiadujemy się, iż znany wydawca E. Kuthan został przywieziony do Łodzi i osadzony w tutejszym więzieniu.

Doniesiliśmy już, że proces w sprawie machinacji Dolewskiego i przekupionych przez niego urzędników odbędzie się w Łodzi.

Franciszka Sobczyk — zamieszkała w Lipcach pow. Skierniewice na okres 1 miesiąca.

Władysław Kuźmiński — zam. w Humnie pow. Łowicz — na okres 2 miesięcy.

Konstancja Langos — zamieszkała w Skierniewicach — na okres 10 miesięcy.

(Ib.)

**Pozdrowienia z Ziemi Lubuskiej**

Studenci Uniwersytetu Łódzkiego, będący na obozie w Wedrynie na Ziemi Lubuskiej przesyłają pozdrowienia dla Redakcji i Czytelników „Dziennika Łódzkiego”.

8) Kazimierz Marcinkowski, właściciel sklepu spożywczego przy ulicy Kopernika 23,

9) Jadwiga Nagórska, właścicielka sklepu spożywczego przy ulicy Nowotki 73,

10) Marian Redzikowski, właściciel sklepu spożywczego przy ulicy Narutowicza 24.

**Wycieczka „Czytelnika” na Międzynarodowe Targi Gdańskie**

Na Międzynarodowe Targi Gdańskie „Czytelnik” organizuje wycieczkę w dniach od 8 do 11 sierpnia br. Informacji telefon 101.04. Zapisy — księgarnia „Czytelnika”, ul. Piotrkowska 96.

**Ofiary**

Stanisław Antecki z okazji 25-lecia pracy w Zakładach Przemysłowych „Boruty” w Zgierzu — składa ofiarę na rzecz sierot po kolegach-więźniach politycznych obozów i więzień hitlerowskich — sumę zł. 5.000.

**Znowu trojaczki**

Przed kilku dniami w rodzinie Trzemsimiechów, zamieszkałych koło Tarnowskich Gór, przyszyły na świat trojaczki: dwie dziewczynki i jeden chłopiec. I matka i noworodki czują się dobrze.

Oprócz trojaczek Trzemsimiechowie mają jeszcze troje starszych dzieci. Za jednym więc zamachem rodzina podwoiła się.

(w)

**Samochód osobowy**

„OPEL - OLYMPIA” DO SPRZEDANIA.

Informacje: Łódź, Gdańska 77 a, m. 5. Telefon 144.53. (71/8)

**PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO**

POSZUKUJĄ maszynistek - stenotypistek

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego — Ogrodowa 17 — w godzinach od 8-ej do 12-ej. (6 Pr.)

**PILNIKARKE MOTOROWA DO PILOWANIA i WYCINANIA WYKROJ (sznytów)**

sprzedam

Z. GRABSKI Poznań, ul. Rzeczpospolitej Nr 9. Telefon 11-53. (K. 1008)

**6-METROWY GRZYB PO... DESZCZU**

Obok w równie szybkim tempie buduje swoja 100-metrowa hale rzemieślniczo.

Teren targów w Gdyni leży obok morza. Tem jest port i morze. Budynek obniże się przewidywanie płytami piśniowymi, które potem zastąpi cegła i tynk. Uderza przede wszystkim tempo pracy i zapal z jakim ludzie pracują.

— W tym roku musieliśmy otworzyć targi. Zrobiliśmy to pośpiesznie, ale — zrobiliśmy. Aby zdobyć prawa międzynarodowe konieczne jest to, by targi odbywały się przez 5 lat rok-rocznie. Po pięciu latach targi gdańskie beda miały prawa międzynarodowe.

— I znaczenie międzynarodowe — dodaje z dumą mój rozmówca — gdańszczanin.

Między budynkami wznoszą się 6-metrowy pawilon — borownik.

Irena Wodzińska

**Z ukosa**

**Po ożywionej dyskusji**

Do Pewnej Wysokiej Osobistości zgłosiła się Nieco Niższa Osobistość, aby złożyć sprawozdanie z owocnej działalności za ostatni miesiąc.

Nieco Niższa Osobistość podała Wysokiej Osobistości 83 i pół strony maszynopisu. W gabinecie rozsiadła się cisza w towarzystwie szelestu odczytywanych kartek.

1 LIPCA. Odbyło się zebranie Miłośników Żab i Węgorzy. Wygłosiłem porywające przemówienie. Po ożywionej dyskusji wybraliśmy 3 sekcje: organizacyjną, finansową i propagandową...

2 LIPCA. Na zjeździe Partien, Którym Nie Grozi Zamążpójście wygłosiłem mowę, wyciskającą łzy wzruszenia. Po wolnych wnioskach wybraliśmy 3 sekcje: organizacyjną, finansową i propagandową...

7 LIPCA. Z okazji jubileuszu Kleofasa Szubki przemawiałem wśród burzy oklasków. Rozentuzjowana publiczność domagała się utworzenia Związku Jubilatów. Po ożywionej dyskusji postanowiliśmy zawiązać 3 sekcje: organizacyjną, finansową i propagandową...

12 LIPCA. Odbyło się Walne Zgromadzenie... Przemawiałem... po ożywionej dyskusji dokonano wyboru trzech sekcji...

18 LIPCA... wygłosiłem mowę... powołano do działania 3 sekcje...

25 LIPCA... przemawiałem... 3 sekcje...

Pewna Wysoka Osobistość przerwała czytanie i wpatrzyła się uważnie w Osobistość Nieco Niższą i spytała sucho:

— To wszystko? — Tak jest. A właściwie — nie. Przemawiałem ponadto 31 lipca. — Noo, tak... A co pan robił? Co pan konkretnego uczynił dla kraju?

Nieco Niższą Osobistość aż zatkalo ze zdumienia. — Jakto? — zdołała tylko tyle wykrztusić.

A kiedy wręczono jej dymisję — westchnęła z goryczą:

— Oto czarna niewdzięczność. Po tylu ożywionych dyskusjach... Za tyle dziesiątek sekcji organizacyjnych, finansowych i propagandowych...

czys.

**Samochód osobowy**

„OPEL - OLYMPIA” DO SPRZEDANIA.

Informacje: Łódź, Gdańska 77 a, m. 5. Telefon 144.53. (71/8)

**PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO**

POSZUKUJĄ maszynistek - stenotypistek

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego — Ogrodowa 17 — w godzinach od 8-ej do 12-ej. (6 Pr.)

**PILNIKARKE MOTOROWA DO PILOWANIA i WYCINANIA WYKROJ (sznytów)**

sprzedam

Z. GRABSKI Poznań, ul. Rzeczpospolitej Nr 9. Telefon 11-53. (K. 1008)

**6-METROWY GRZYB PO... DESZCZU**

Obok w równie szybkim tempie buduje swoja 100-metrowa hale rzemieślniczo.

Irena Wodzińska

WOBEĆ ENTUZJASTYCZNEGO PRZYJĘCIA PRZEZ PUBLICZNOŚĆ

# „CYGAŃSKI TABOR”

A. SAWINA

zostaje na krótki okres czasu i wystąpi w nowym programie od DZIS, 2-go b. m. w KAWIARNI-DANCING

# „MASKOTKA”

w pięknym ogrodzie przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr 34  
Codziennie od 18.30, w niedziele i święta od godziny 17.00 KONCERTUJE ORKIESTRA  
B. C. I. O. P. A. T. O. W. S. K. I. C. H.  
Wstęp bezpłatny. Wstęp bezpłatny.

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

**Lódzkie Zakłady Wyróbów Papierowych** — ogłaszają przetarg nieograniczony na przebudowę sal fabrycznych części II i III piętra na potrzeby szkoły w budynku przy ul. Zamenhofa 10 w Łodzi.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w biurze Lódzkiego Zakładu Wyróbów Papierowych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 238.

Oferty należy składać lub nadsyłać do biura Lódzkiego Zakładu Wyróbów Papierowych w Łodzi — ul. Piotrkowska 238 do dnia 8. VIII. 47 r. do godz. 12-tej gdzie w tymże dniu i o tejże godzinie nastąpi otwarcie ofert. (P. 1109)

### OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego Nr 3 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę kotła parowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 sierpnia, o godzinie 10-ej. Do tego terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Naprawa kotła parowego”.

Bliższe informacje, warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Technicznym w godzinach 10—13-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty, niezależnie od ceny oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek kosztów. (840/M)

### PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1 m. Ludwika Waryńskiego w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr 215 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie podstacji transformatorowej wraz z transformatorem mocy 320 kVA w Oddziale w Konstancynie.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w P. Z. P. Wełnianego Nr 1 w Łodzi, Wólczańska 215.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie podstacji w Konstancynie” należy składać do dnia 18-go sierpnia 1947 r., do godz. 11-ej w Sekretariacie P. Z. P. W. Nr. 1 w Łodzi, Wólczańska 215.

Otwarcie ofert nastąpi 18 sierpnia 1947 r., o godzinie 12-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. (842/M)

### TATRA 3 tony

kompresor, 2 dyferencjały, blokada dyf. terenowe szosowe biegi — po kapitalnym remoncie. — Wiadomość: POZNAŃ - SOLACZ, ul. SOKOŁA Nr 7 (skład kolonialny). — Telefon 49-12. (K. 1012)

### TECHNIKA lub EKONOMISTY

ZASTĘPCY WŁAŚCICIELA firmy przemysłowo-handlowej POSZUKUJE NATYCHMIAST.

Wymagane wyższe wykształcenie, jeden język obcy, praktyka przemysłowo-handlowa, referencje. SCHMIDT - MADALIŃSKI Biuro Techniczno-Handlowe ŁÓDŹ, ul. Zamenhofa Nr 2. Telefon 108.77, godz. 11—15. (P. 1113)

### MŁODA RZECZPOSPOLITA

WYDZIAŁ KULTURY - WYDZIAŁ CYFRA

### SZCZAWNICA

Bezkonkurencyjne Uzdrawisko w leczeniu ASTMY i DRÓG ODDECHOWYCH — u stóp Parku Narodowego w Pieninach. — Nowożytny Inhalatorium z komorami pneumatycznymi. Łazienki. Zakład Wodolecznicy. 7 źródeł wód mineralnych. Klimat podalpejski. Sezon kuracyjny od 15. 5. do 15. 10.

Informacje w biurach „Orbisu” i na miejscu. (K. 618)

### PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA CZĘŚCI LOTNICZYCH - ŁÓDŹ, Kilińskiego 232

ZAANGAŻUJE od ZARAZ:

1. Intendenta z dłuższą praktyką.
2. Technika zaznajomionego z konstrukcją wykojników i tłoczników.
3. Technika kalkulatora warsztatowego.
4. Księgowego do księgowości magazynowej.
5. Biegłą maszynistkę.

Zgłoszenia osobiste z życiorysem i świadectwami z poprzedniej pracy do Dyrekcji fabryki w godzinach 9—15 w sobotę od 9—12. (844/M)

### TEATR LETNI „BAGATELA” PIOTRKOWSKA 99

DZIS PREMIERA KOMEDII Aldo de Benedetti'ego p. t. „SZKARŁATNE RÓŻE” w przekładzie Wł. Krzemińskiego.

Udział biorą: Słynny komik K. SZUBERT, Jadwiga Baronówna, Halina Raciecka, Bolesław Mierzejewski.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

Kasa teatru „Bagatela” czynna cały dzień. — Telefon 272.70.

W niedzielę, dnia 3 b. m. dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

### PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA” ZGIERZ

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

**TECHNIKA — KALKULATORA, INŻYNIERA — ELEKTRYKA, KREŚLARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, CIEŚLI, STOLARZY, PRACOWNIKÓW do działu planowania inwestycji.**

Zgłoszenia kierować należy do PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „BORUTA” ZGIERZ Wydział Personalny. (P. 1101)

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy, zawiadamia, że w związku ze szczegółowym opracowaniem planu inwestycyjnego na rok 1948 w ramach ogólnego 3-letniego planu inwestycyjnego wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne winne są złożyć wnioski inwestycyjne w sprawie budownictwa za pośrednictwem Wydziału Odbudowy do właściwych Ministerstw.

Inwestycje i formularze wniosków szczegółowych są do nabycia w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska 64, pokój 105.

Termin zgłoszenia wniosków upływa z dniem 15 sierpnia b. r. Łódź, dnia 31 lipca 1947 r. (224/Z) Zarząd Miejski w Łodzi.

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 98 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w lokalu sklepowym przy ulicy Piotrkowskiej Nr 82.

Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Dziale Ogólnym P. C. H. w Łodzi, ul. Piotrkowska 98.

Oferty odpowiadające treści ślepego kosztorysu, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferty na roboty remontowe w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 82”, należy składać do dnia 12-go sierpnia 1947 r., pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- a) Kwit wpłaconego w kasie Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Kilińskiego 88 wadium przetargowego w wysokości 3% sumy ofertowej względnie dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium.
- b) Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonania robót.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (P. 1118)

### LEKARZE

**Dr RATAJ ŻUBAKOWSKA** wenerologiczna, skórne kobiety kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6. (103/R)

**Dr ANATOL MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

**Dr PIWECKI** — wewnętrzne — Piotrkowska 35 — ordynuje 3—6. (104/R)

**Dr KUDREWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Piotrkowska 106 przyjmuje 8—10 i 3—7. (129-p)

**Dr JOCHWEDS** choroby wewnętrzne Narutowicza 75-c, tel. 173.61 — powrót. (5189-p)

**Dr LUKIEWICZ**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — ul. Wólczańska Nr 4 — powrót. 11—12, 4—6. (2470)

**Dr KOWALCZYK** skórno-wenerologiczne. Żeromskiego 41, 7—9, 3—6, tel. 150-53.

**Dr ŻUBAROWSKI** specjalista wenerologiczne, skórne moczopłciowe — Piotrkowska 33, 12—6. (102/R)

**Dr RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszer — powrót. 3. Przyjmuje 2—6, Legionów 9, telefon 166.23. (5239/p)

**Dr PIETRASZKIEWICZ** specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3—4 Sienkiewicza 73. (125-p)

**Dr LUTOWIECKI** choroby skórne wenerologiczne. Legionów 9 powrót. 3—6. (2461)

**Dr Med. SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno-wenerologicznych, Kilińskiego 132, godz. 6—8. (127 P)

**Dr G. DOLIŃSKA**, choroby dzieci, Narutowicza 6 — powrót. (5258/p)

**Dr LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101.50 — powrót. (126-p)

**Dr KOWALSKI** — skórno-wenerologiczne. 3—7 Piotrkowska 26. Piotrkowska 33, 12—6. (103/R)

**Dr BIBERGAL** choroby skórne, wenerologiczne 4—6. Piotrkowska 134. (73 P)

**Dr MAJEWSKI** — choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3, m. 1. Telefon 216.82. (130 P)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**FOTOGRAFICZNE** artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika” — Przejazd 36. Kupno — sprzedaż. (64 N)

**MOTOCYKL NSU 250 cm.** górnozaworowy (ostatni model). OFONY 300 x 19 i 350 x 19 sprzedam, tel. 257-37 godz. od 9—13. 5213 p)

**SPRZEDAŻ** kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4—7, Wojciechowski. (K 997)

**„OKAZJA”** Kilińskiego 47 poleca po cenach REWELACYJNIE ZNIŻONYCH: obrączki ślubne, pierścionki, zegarki, fotoaparaty. (111/P)

**KUPIE** piec żelazny na koks stałopalny. Zgłoszenia pod „Lekarz”. (2475)

**SPRZEDAŻ** lokal handlowy fabryczny 600 m kw. podwórko, skanalizowane, centrum miasta, studia artystyczna czynna. Oferty pod „Przemysłowiec” lub tel. 216.44 od 1—2. (5231 p)

**SPRZEDAŻ** sypialnię jasną „ptasie oczko”. Pogonowskiego 45 m. 23 w podwórzu. (5174 p)

**FILATELIŚCI:** sprzedam zbiór Polski 14.000 Michał, Fabryczna 3 m. 5. 4—7. (830 M)

**POSZUKUJEMY** pilnie 2 polerki długowrzecionowe dwuramienną „Energetyka” Daszyńskiego 36. (5240-p)

**SAMOCHED** osobowy Opel do sprzedania. Wiadomość: Telefon 182-31, w godz. 18—21. (2452)

**SAMOCHED** Opel-Kadet po kapitalnym remoncie — okazynie do sprzedania. Wiadomość: Telefon Nr 103.01. (P. 1117)

**INTERLOK** podział 20 do sprzedania. Telefon 140-17 od godz. 9—12. (5250/P)

**MOTOCYKL BWM 745 cm** w pierwszorzędym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorczy ul. Narutowicza Nr 24 lub tel. 186-44 w godz. 11 do 13-ej. (5253 p)

**N. S. U.** 200 cm. stan b. dobry — sprzedam. — Kilińskiego 162/10. (5229-p)

**MEBLE** sprzedam tanio z powodu wyjazdu, nowe, nierozpakowane, sypialnia ptasie-oczko, stółowy o rzech kawkaski i kuchnia. Pierwszorzędne wykonanie. Wiadomość: Piotrkowski Trybunałski, ul. Zaleska 19. (4/Pr)

### Marzenia



(Rys. z „Daily Mail”)

Urzędniczka,  
Panna Mary  
Urlop zacznie  
Za dni cztery,  
  
Więc tak myśli  
Dziewczę młode:  
„Jak Bozia  
Da pogodę?  
  
Przed wszystkim  
Zaś jakiego  
Chłopca ześle  
Przystojnego...”

**Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**OGŁOSZENIA:** Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123 33 i 123-34. Złoty od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnik”, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm zł. 60.— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł. 50.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty. NEKROLOGI: do 50 mm zł. 80.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł. 50.— za mm szpalty, powyżej 150 mm zł. 85.— za 1 mm szpalty.

**OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł — za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W tekście w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**

Oficyna w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

**MANEKINY** krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak. — Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia Manekinów. (21/B)

**PSZCZOŁY** dostarczam tylko z gniazdem, Jan Zalewicz, Łódź, ul. Armii Ludowej 21, m. 4. (2/Pr)

**DUŻA** szafa uniwersalna, 16żko, stół nocny i stół (jasny dąb) — sprzedam, od godz. 18—20, Ruda Pabianicka, Aleksandra 13/3. (5245-p)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**TOKARZ** drzewny, Nawrot 94 — przyjmuje wszelkie roboty z zakresu tokarstwa. (2479)

**KASJERKA** poszukuje pracy. — Oferty pod „5244”. (5244/p)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**PAŃSTWOWE** Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego Nr 3 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 poszukują wykwalifikowanych kociarzy. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. (839/M)

**POTRZEBNA** wykwalifikowana sprzedawczyni lub sprzedawca oraz praktykant(ka) do sklepu włókien, nieczego. Oferty z podaniem kwalifikacji prosimy kierować: Łódź, ul. Piotrkowska 22S, m. 7. (1/Pr)

**KIEROWNIKA** stacji obsługi samochodów poszukuje P. K. S., ul. Wigury 7. (P. 1111)

**POTRZEBNA** nauczycielka, wychowawczyni do 7-mio letniej dziewczynki, telefon 256-46. (5186 p)

**GONIEC** młody, uczciwy, inteligentny — potrzebny natychmiast. Zgłoszenia 9—3 „Składnica Biuro.” Piotrkowska 69. (843/M)

**POTRZEBNA** pomoc domowa — Gdańska 19, m. 2. (5254/p)

**ODPOWIEDZIALNEGO** księgowego, bilansiste — zatrudnimy natychmiast w godzinach popołudniowych Wytwórnia Różochoch, — Limanowskiego 17, od godz. 15—18. (5232/p)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI.** Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. (K 1007)

### ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację wystawioną przez Teatr Wojska Polskiego w Łodzi Nr 52 oraz znaczki na P. K. P. Nr 26 811 na nazwisko Skowroński Zbigniew. (2482)

**ZAGINAŁ** pies wilczur Rex, Nr rejestracyjny 1983. Białna na głowie. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Zgierska 17/7. (22/B)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację Związku Inwalidów Wojennych i legitymację Kinofikacji na nazwisko Kulik Czesław. (2481)

### LOKALE

**ZAMIENIE** trzypokojowe mieszkanie (Katowice śródmieście) na podobne — Łódź, tel. 163-72, godz. 8—14. (5108 p)

**ZAMIENIE** piękny pokój z kuchnią za miastem w letniskowej miejscowości — blisko tramwaju aleksandrowskiego, na równorzędne w śródmieściu. Oferty pod „Teofilów”. Telefon 210-28. (2467)

**POSZUKUJE** pokoju z niekremującym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Nr 5255”. (5255-p)

**ZAMIENIE** dwa z kuchnią Zawadzka na większe. — Oferty pod „Lekarz”. (3/Pr)

**DLA ZAINSTALOWANIA** przedsiębiorstwa przemysłowego w Łodzi poszukuje odpowiednich ubikacji. Zgłoszenia: Gniezno, skrytka Nr 68. (K 1006)

**POSZUKUJE** pokoju umeblowanego z użytkową kuchnią. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” — „Dobrze zapisać”. (5247-p)

**3 POKOJE** z kuchnią, wygodny, w Pabianicach zamienić na podobne w Łodzi. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” pod „Pabianice”. (2465)

### ROZNE

**KRYNICA** Biały Dom na sierpniu wrzesień jeszcze kilka pokoi do wynajęcia. Rezerwować telefonicznie lub telefonem 103. (K 982)

**WARSZAWSKA** cerownia Z. Mięrzewski i Ska, Piotrkowska 117 tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (106 P)

**PARYŻANKA.** Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, śródmiejska 6/5. (88 p)